

SZKOLNE ŻYCIE

PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM. BOHATERÓW

WESTERPLATTE W MYŚLENICACH

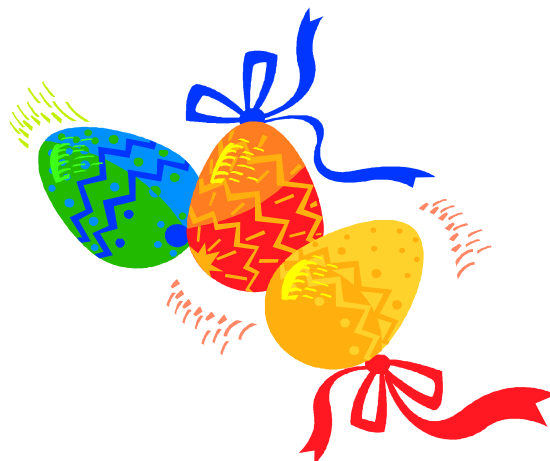
SERDECZNIE ZAPRASZAMY UCZNIÓW

DO LEKTURY I WSPÓŁTWORZENIA NASZEGO PISMA.

WYDANIE ŚWIĄTECZNE



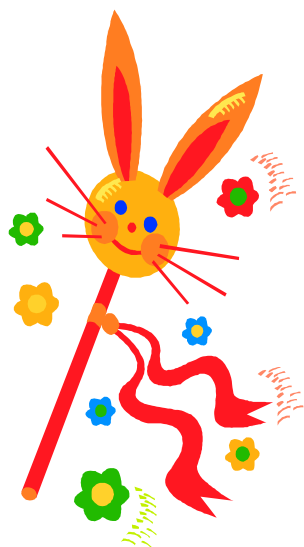
WIELKANOC 2013



Szanowni Czytelnicy

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych!
Pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja".*

ŻYCZY REDAKCJA



Świąteczne zwyczaje



Co powinno się znaleźć w koszyku wielkanocnym...

Głównym symbolem Świąt Wielkanocnych i nieodłącznym elementem Świąconki w każdym regionie Polski jest **BARANEK WIELKANOCNY**. Pierwsze baranki pieczone były z ciasta –chlebowe. Obecnie najpopularniejszymi są baranki z cukru.

CHLEB jest kolejnym pokarmem, który zagościć powinien w każdym koszyczku. Od wieków jest to pokarm podstawowy, niezbędny do życia.

Zapewne nikogo nie zdziwi, że kolejnym pokarmem jaki święcimy są **JAJKA**. Są one symbolem zwycięstwa nad śmiercią oraz dowodem odradzającego się życia.

Wśród pokarmów, w koszyku nie powinno zabraknąć także **SOLI**. Sól oznacza oczyszczenie i prawdę.

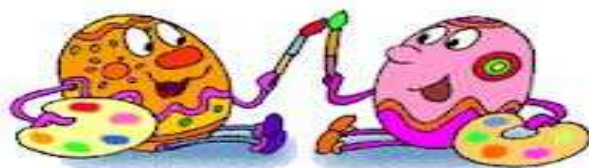
Do koszyczka wkładamy także **WĘDLINĘ**. Zapewnić ma ona zdrowie, płodność i dostatek. Najczęściej święcimy kawałek cienkiej kiełbasy.

Kolejnym niezbędnym pokarmem jest **CHRZAN**. Symbolizować on ma zdrowie, siłę i sprawność. Już w dawnych wierzeniach ludowych był oznaką krzepy fizycznej. Chrzan ma dodatkowo wzmacniać skuteczność pozostałych potraw w Świąconce.

SER to kolejny pokarm, który powinien znaleźć się w koszyczku. Zapewnić on ma zgodę pomiędzy człowiekiem a siłami przyrody. Jest symbolem przyjaźni zawartej pomiędzy człowiekiem a matką naturą.

Ostatnią spośród obowiązkowych potraw, jakie powinny być włożone koszyka wielkanocnego jest **BABA WIELKANOCNA**. Symbolizować ma ona umiejętności i doskonałość.





pisanki, kraszanki

Pisanka, to ogólna, zwyczajowa nazwa **jaja** (zwykle **kurzego**, ale także **gęsiego** czy **kaczego**) zdobionego różnymi technikami.

Pisanki mają symbolizować rodzącą się do życia przyrodę, a jednocześnie nadzieję, jaką czerpią **chrześcijanie** z wiary w zmartwychwstanie **Chrystusa**.

W zależności od techniki zdobienia, świąteczne jajka mają różne nazwy:



Kraszanki -zdobiono je techniką woskową. Roztapiano wosk, a następnie robiono na jajkach różne wzory. Tak przyozdobione jajka wkładano do barwnika, który często przygotowywano z zagotowanych łupin cebuli. Po zabarwieniu, zdrapywano wosk.

Pisanki -są to jajka pomalowane farbami lub flamastrami. To bardzo popularna forma zdobienia jaj, ponieważ są one łatwe do zrobienia nawet przez małe dzieci. Pisanki nie mają określonych kolorów, więc każdy może ozdobić jajko wedle własnego pomysłu.





Skrobanki - to jajka z wyskrobanym wzorkiem. Zanurza się je w barwniku, a następnie wykałaczką lub innym ostrym narzędziem wyskrobuje się różne wzory np. kółka, kreski. Jest to rzadka i mozolna praca, która wymaga wielkiej cierpliwości i zręczności.



Oklejanki (naklejanki) - są przyozdobione sitowiem, płatkami **bzu**, skrawkami kolorowego, błyszczącego papieru, tkaniny itp.

Nalepianki – powstają przez ozdabianie skorupki jajka różnobarwnymi wycinankami z papieru.





Z drugim dniem Wielkiej Nocy związany jest obyczaj zwany śmigusem-dyngusem lub Lanym Poniedziałkiem.

**W tym roku ŚMIGUS DYNGUS I PRIMA APRILLIS wypadają w ten sam dzień
pierwszego kwietnia 2013**



Dawniej Śmigus dyngus polegał nie tylko na oblewaniu się nawzajem wodą, ale również na tak zwanym **śmiguśnym, czyli zbieraniu po domostwach potraw świątecznych**. Damy spryskiwano perfumami, a zwykłe dziewczki oblewano wodą z wiadra. Oblewanie się nawzajem wodą w poniedziałek) był doskonałą zabawą dla całej rodziny, a także okazją dla psotników, by płać figle... Wierzono także, że woda w ten dzień przyda pannom urody.

**PAMIĘTAJ! NIE OBLEWAJ NIKOGO,
BEZ JEGO ZGODY!!!**



humor świąteczny



Baranek pyta Królika:

-Króliku widzisz ten piękny las?

-Nie, bo drzewa mi zasłaniają.



Przychodzi króliczek do sklepu i mówi:

- Poproszę 1 kg sera.

Następnego dnia znów prosi o 1 kg sera i tak przez kilka dni.

7 dnia znów prosi o ser, a sprzedawca na to:

- Po co ci tak dużo sera?

- Proszę iść ze mną to panu pokaże - mówi królik.

Przychodzą nad jezioro, królik wrzuca ser do wody, a tam bulgota, gotuje się i sera nie ma.

Co tam jest? - pyta sprzedawca

Na co królik:

-Nie wiem, ale bardzo lubi ser!





